

Sygn. akt V KK 618/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **K. D.**

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. (Kancelaria Adwokacka w N.) obrońcy z urzędu skazanego kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa zł 80/100), w tym 23% podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...) K. D. uznany został za winnego tego, że w dniu 25 marca 2016 r. w N., będąc uprzednio skazany za przestępstwo usiłowania dokonania rozboju na karę

pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej jednego roku pozbawienia wolności, usiłował dokonać kradzieży telefonu komórkowego, po uprzednim zastosowaniu przemocy fizycznej wobec K. D. przez przewrócenie go na ziemię, bicie go po głowie i kopanie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonego i interwencję osób trzecich, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego.

W apelacji zarzuciła obrazę prawa procesowego tj. art. 2 § 1 pkt 1, art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 9, art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez sąd jednostronnej, dowolnej analizy dowodów, z uwzględnieniem przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego przede wszystkim okoliczności dla niego niekorzystnych, przy pominięciu niedających się rozstrzygnąć w tym względzie wątpliwości i nie rozstrzygnięciu ich na jego korzyść, błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w uznaniu, że materiał dowody sprawy daje podstawy do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej wskazanej w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy właściwa analiza dowodów, dokonana przez pryzmat ustawowych znamion przestępstwa wykluczała możliwość przypisania mu czynu z art.280 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k., obrazę prawa procesowego art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 k.p.k. przejawiającą się w nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z przesłuchania funkcjonariuszy Policji, którzy wezwani zostali na miejsce zdarzenia i nie podjęcie skutecznych czynności zmierzających do ustalenia kto podejmował interwencję, poprzestając jedynie na notatce urzędowej z 13 października 2016 r., z której wynika, iż sprawdzenie w policyjnym systemie SWD dało wynik negatywny, na okoliczności związane z czynem oskarżonego, w sytuacji gdy ich zeznania, jako osób mających bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym oraz świadkami, na podstawie relacji których sąd poczynił ustalenia faktyczne, mogłoby w sposób zasadniczy przyczynić się do wyjaśnienia istotnych okoliczności zdarzenia, przez co sąd odstąpił od dążenia do ustalenia prawdy materialnej i wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, obrazę prawa procesowego art. 170 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka K. Z. i nie podjęcie żadnych czynności celem ustalenia informacji

umożliwiających identyfikację tej osoby oraz sprowadzenie jej na rozprawę, w sytuacji gdy jego zeznania mogłyby w zasadniczy sposób przyczynić się do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

W końcu z daleko idącej ostrożności skarżącą podniosła zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nieuwzględniającej dyrektyw z art. 53 k.k.

W konkluzji wniesiono o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a z ostrożności obrończej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a z jeszcze dalej posuniętej ostrożności procesowej o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego wyroku kasację wniosła obrońca skazanego.

W kasacji zarzuciła obrazę art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. przez dowolną, jednostronną ocenę dowodów, jednostronną analizę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że przedmiotowe postępowanie wykazało, iż skazany dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy dowody w sprawie nie pozwalają na takie ustalenie, a prawidłowa ich analiza wyklucza możliwość przypisania mu czynu zabronionego, art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przez naruszenie prawa do obrony i uznanie, że zasadne było oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka K. Z. z powodu niewskazania jego adresu i danych jego identyfikujących, w sytuacji gdy to Sąd dysponuje środkami pozwalającymi na ustalenie jego adresu, a nie podjęto w tym zakresie żadnych działań, a tym samym nie sposób uznać, iż wniosek zmierzał do przedłużenia postępowania, art. 6 w zw. z art. 167 k.p.k. przez naruszenie prawa do obrony przez uznanie za niezasadny zarzut nieprzeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy wezwani zostali na miejsce zdarzenia i nie podjęciu skutecznych czynności zmierzających do ustalenia, kto wówczas podejmował interwencję, poprzestając jedynie na notatce urzędowej, w sytuacji gdy ich zeznania, jako osób mających bezpośredni kontakt z

pokrzywdzonym i świadkami, mogłyby w sposób zasadniczy przyczynić się do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. na posiedzeniu, bez udziału stron.

Na wstępie rozważań przypomnieć należało, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wyraźnie wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. (kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k. odnoszących się do bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które skutkują uchyleniu orzeczenia, bez względu na to, czy mogły wyrzucić lub wywarły wpływ na treść orzeczenia, popełnionych przez organ odwoławczy, lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia). Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2015 r., IV KK 8/15). Charakter kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia wnoszonego od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego z powodu rażącego naruszenia przez ten sąd prawa sprawia, że jest niedopuszczalne kwestionowanie w tymże środku poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. postanowienie SN z 25 lutego 2016 r., V KK 457/15).

Powyższe wymogi kasacja zdaje się traktować instrumentalnie, bowiem podnosząc zarzuty w istocie skierowane przeciwko rozstrzygnięciu pierwszej instancji, pozornie wskazuje, że kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy. Skarżąca zapewne zdawała sobie sprawę, że zarzuty naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k., gdy Sąd odwoławczy nie czynił ustaleń faktycznych, nie mają

charakteru kasacyjnego. W tym kontekście wskazać należało, że ustalenie rzeczywistego charakteru podniesionych w kasacji zarzutów nie było szczególnie utrudnione, gdyż zarzuty te stanowiły niemal dosłowne powtórzenie zarzutów apelacyjnych. W istocie zmierzały one do zakwestionowania podstawy faktycznej wyroku sądu pierwszej instancji.

Wskazać również należało, że wszystkie zarzuty apelacyjne, w tym te dotyczące wad postępowania dowodowego, zostały w sposób rzetelny rozpoznane i słusznie Sąd odwoławczy odmówił ich uwzględnienia, szeroko motywując, względami dowodowymi i procesowymi, powody swojej decyzji. W świetle zebranych w sprawie dostępnych dowodów, ocenionych przez Sąd pierwszej instancji w zgodzie z treścią art. 7 k.p.k., a więc swobodnie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania, kwestia przypisania skazanemu odpowiedzialności za dokonanie czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia, nie może budzić żadnych wątpliwości.

W końcu podnieść należało, oceniając całość skargi kasacyjnej, że „oczywista bezzasadność” odnosi się wprost do tej skargi i po jej zbadaniu w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów okazała się ona nietrafna w sposób niebudzący wątpliwości.

Z tych względów zapadło wskazane orzeczenie Sądu Najwyższego.